

Niewieźin, Władymir A.

Biesiady Józefa Stalina : kremłowskie przyjęcia od połowy lat trzydziestych do początku czterdziestych XX wieku

Dzieje Najnowsze 36/1, 59-73

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Władimir Niewieżyn

Moskwa

Biesiady Józefa Stalina: kremłowskie przyjęcia od połowy lat trzydziestych do początku czterdziestych XX wieku

Współczesna rosyjska i zagraniczna historiografia dotycząca epoki stalinowskiej jest ogromna. Jednakże temat niniejszego artykułu dotychczas nie doczekał się wyczerpującego opracowania.

Spotkania przy stole jako specyficzna i niepowtarzalna forma kontaktów międzyludzkich zawsze przyciągały uwagę uczonych: filozofów, historyków, etnografów, kulturoznawców. Ostatnio badania te stały się popularne wśród naukowców rosyjskich¹. Podczas dyskusji sformułowano tezę, że właśnie biesiada „leży u podstaw cywilizacji, niezależnie od tego, jak będziemy rozumieć słowo «cywilizacja»”. Podczas biesiad „pod przykryciem niezmiennych rytuałów” zachodzą przemiany socjalne, dokonuje się „nieśpieszny i zarazem intensywny ruch historii”. Właśnie tu rodzą się i realizują relacje społeczne. Wykazywano, że biesiady powinny „regulować stosunki społeczne — ukazywać hierarchię społeczną i gasić konflikty”².

Zdaniem akademika Jurija Polakowa, poznanie roli i miejsca biesiad w życiu ludzkim stanowi ważną dziedzinę, jeden z głównych kierunków historii życia codziennego³. Zauważył on również niewątpliwe znaczenie „współbiesiadowania i wspólnego picia dla funkcjonowania sowieckiego systemu społeczno-politycznego”⁴.

Te wnioski w całejrociąłości można odnieść do okresu stalinowskiego. Biesiady były dla Stalina jednym z podstawowych sposobów bezpośredniego kontaktowania się nie tylko z krewnymi, ale i z bliższymi „towarzyszami broni” z Biura Politycznego, sowieckimi i zagranicznymi wojskowymi, działaczami politycznymi i społecznymi, uczonymi, pisarzami, malarzami, aktorami.

W niniejszym artykule jako przedmiot badań rozpatrywany jest jeden z rodzajów biesiad Józefa Stalina — kremłowskie przyjęcia. Autor dążył przede wszystkim do oceny ich jako jednego ze środków umocnienia panującego systemu. Przyjęcia kremłowskie są rozpatrywane

¹ *Russkijepiry*, St. Peterburg 1998; *Socialnost' roždennaja za pirszestwiennym stolom (materiały konferencji)*, *Odissej. Czelowiekw istorii*, Moskwa 1999, s. 5-108; *Litteraturnyj tiekst: problemy metoda i issledowanija*, Wyp. 8, *Motiw wina w literaturie*, Twer 2002.

² *Odissej...*, s. 5, 6.

³ Ju. A. Polakow, *Istorija powsiedniewnosti — ważnoje naprawlenie nauki. Czelowiek w rossijskoj powsiedniewnosti: sbornik naucznych statiej*, Moskwa 2001, s. 13.

⁴ *Ibidem*, s. 94.

w niniejszym artykule przede wszystkim jako nieodzowna, ważna część składowa stalinowskiego „scenariusza władzy”⁵.

Biesiada — jeden ze starszych sposobów spędzania czasu przez ludzi, swoimi korzeniami sięga w głąb wieków. Pod pojęciem uczytę rozumie się uroczysty, świąteczny akt, rozgrywający się przy nakrytym stole. Jego uczestnicy z reguły łączą jedzenie z konsumpcją napojów wyskokowych.

Pośród biesiad specjalne miejsce zajmują przyjęcia — zgromadzenia wielu zaproszonych u kogoś (zwykle u osób oficjalnych) dla uczczenia kogoś lub czegoś. Oficjalne przyjęcia — to forma kontaktów między ludźmi, organizacjami państwowymi i społecznymi podczas śniadania, obiadu czy kolacji. Zaproszonych spotyka taki zaszczyt wyłącznie z powodu ich pozycji społecznej. Oficjalne przyjęcia organizuje się z wielu powodów: wizyty głów państwa, wysoko postawionych dyplomatów, działaczy politycznych i wojskowych innych państw⁶, narodowych i państwowych świąt, uroczystości jubileuszowych, narad itd.

W połowie lat 30. Stalin jako polityk zdał sobie sprawę ze znaczenia wielkich przyjęć z udziałem licznych przedstawicieli politycznych, gospodarczych, wojskowych i intelektualnych elit ZSRS. W latach przedwojennych regularnie urządzano przyjęcia na Kremlu — w salach reprezentacyjnych Wielkiego Pałacu Kremłowskiego, a także w Sali Graniastej⁷. Liczba zapraszanych na kremłowskie przyjęcia wahała się od kilkuset do 1,5-2 tys. osób.

Na przełomie lat 80. i 90. XX w. na fali kampanii demaskatorskiej związanej z krytyczną refleksją nad okresem stalinowskim o przyjęciach kremłowskich sowieckiego przywódcy pisano przeważnie w duchu krytycznym. I tak, Anton Antonow-Owsiejenko, otwarcie deklarując swoje nieprzyjemne nastawienie do Stalina osobiście i do wszystkiego, co miało związek z jego działalnością⁸, stwierdzał kategorycznie: „Piętno kiepskiej teatralności odciskało się na tych kremłowskich przedstawieniach: sztuczne uwielbienie, pełne fałszu przemówienia, wymuszona wesołość...”⁹ Historyk sztuki Marija Czegodajewa pisała: „Na kremłowskich przyjęciach odgrywano na oczach zebranych spektakle «jedności» stalinowskich «symboli»”. Jej zdaniem, w jednejsali, przy jednym stole, „w obecności samego Stalina i jego partyjnej swity łączyli się w świątecznym uniesieniu” lotnicy-bohaterowie, znani pisarze, sławni aktorzy¹⁰.

Podobne charakterystyki kremłowskich przyjęć Stalina opierają się głównie na wspomnieniach ich uczestników, które z różnych przyczyn (jedne — ponieważ ich autorzy porzucili ZSRS i nigdy nie wrócili; inne, autorstwa tych, którzy pozostali w ojczyźnie i przeżyli rozpad

⁵ Termin „scenariusz władzy” został wprowadzony do obiegu naukowego przez badacza amerykańskiego R. Wortmana, który badał historię rosyjskiego dworu cesarskiego w okresie od XVIII w. do pierwszej połowy XIX w. w kontekście formowania niektórych zasadniczych idei, urzeczywistniających się i realizowanych w skomplikowanym systemie rytuałów, ceremonii, świąt, przyjęć i symboli (R. S. Wortman, *Scenarios of Power*, Princeton 1995). Jak się wydaje, powyższą definicję można traktować — choć z pewnymi zastrzeżeniami — w szerszym historycznym i chronologicznym kontekście, również w zastosowaniu do epoki „dojrzałego” stalinizmu (druga połowa lat 30.-początek lat 50.).

⁶ Przyjęcia tego typu (rauty dyplomatyczne) nie są rozpatrywane w niniejszym artykule.

⁷ Sala Graniasta lub Graniasta Komnata, ros. Granowitaja pałata, jeden z reprezentacyjnych pałaców kremłowskich — przyp. tłum.

⁸ Jeden z recenzentów ocenia jego twórczość w następujący sposób: „Odrzucając próby przerwienia na «starych bolszewików» choćby części odpowiedzialności za zbrodnie stalinizmu, autor [Antonow-Owsiejenko] usiłuje w postaci Stalina ujawnić jego kryminalną istotę... Znów sąd historii, w którym Antonow-Owsiejenko jest i oskarżycielem, i prokuratorem w jednejsobie”. Cyt. za: W. Erlichman, *Półwieka bez woźdźdź. Sud istorii ili sud nad istorijej?*, „Rodina” 2003, nr 2, s. 36.

⁹ A. Antonow-Owsiejenko, *Tieatr Josifa Stalina*, Moskwa 1995, s. 160.

¹⁰ M. Czegodajewa, *Dwa lika wriemieni (1939: Odin god stalinskoj epochi)*, Moskwa 2001, s. 105.

Związku Sowieckiego — ponieważ ich świadectwa stały się pożądane na fali demaskatorskiej kampanii antystalinowskiej (lat 90.) były nader krytyczne, a więc — subiektywne¹¹.

Potrzebne są bardziej obiektywne oceny, których nie da się osiągnąć bez odpowiedzi na następujące podstawowe pytania: z jakich okazji organizowano na Kremlu uroczyste przyjęcia, o których mowa; jaka była ich obsada; jaki ceremoniał im towarzyszył i — wreszcie — jaki cel chciał osiągnąć Stalin, organizując tego typu biesiady.

Najpierw jednak należy zauważyć, że w drugiej połowie lat 30. nastąpiły nie tylko represje kierownictwa stalinowskiego wobec przedstawicieli elit (politycznej, wojskowej, intelektualnej, przemysłowej itd.). Represje — to tylko jedna część, najczęściej zauważana przez badaczy, złożonego i wielowymiarowego procesu formowania społecznej bazy osobistej władzy Stalina. Na miejsce starej elity, której podstawę tworzyli przedstawiciele „leninowskiej gwardii”, z których liczni jako „wrogowie ludu” zostali już zlikwidowani fizycznie w drugiej połowie lat 30. (Grigorij Zinowiew, Lew Kamieniew, Nikołaj Bucharin), przychodzili „ludzie z awansu” Stalina. Podstawę tej generacji tworzyli przeważnie ludzie młodzi, pochodzenia proletariackiego lub chłopskiego, spośród których w zasadzie tworzyła się jakościowo nowa elita partyjna i państwowa.

Podporą powstającego reżimu stalinowskiego była Armia Czerwona, a ściślej jej dowództwo, które wódz bolszewicki chciał widzieć nie tylko jako oddane dzieło „obrony socjalistycznej Ojczyzny”, ale i jemu osobiście. Stąd nieprzypadkowo pierwsze kremłowskie przyjęcia Stalin zaczął organizować właśnie dla przedstawicieli sowieckiej elity wojskowej. Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło kolejno dwa specjalne postanowienia, które posłużyły jako swego rodzaju podstawa prawna organizowania podobnego rodzaju biesiad również i w przyszłości. Pierwsze postanowienie dotyczy 27 kwietnia 1935 r. W materiałach Politbiura zostało ono sformułowane w następujący sposób: „O przyjęciu przez partię i rząd przedstawicieli wojsk uczestniczących w pierwszomajowej defiladzie”¹².

Niestety, nie ma możliwości uściślenia, kto mianowicie był inicjatorem wniesienia na porządek dzienny tej sprawy, gdyż nie udało się odnaleźć żadnych dokumentalnych świadectw na ten temat. Najprawdopodobniej inicjatywa należała do ludowego komisarza obrony ZSRS, Klimenta Woroszyłowa, do którego skierowano wyciąg ze wspomnianego postanowienia Politbiura.

Zarazem udało się z pomocą materiałów archiwalnych wyjaśnić następne ważne szczegóły. Według pierwszego wariantu postanowienia Biura Politycznego z 27 kwietnia 1935 r., napisanego zwykłym ołówkiem, zakładano, że uczestnicy defilady pierwszomajowej mają być przyjmowani na Kremlu przez rząd. Do projektu postanowienia Politbiura Stalin wniósł czerwonym ołówkiem poprawkę. W ostatecznym kształcie wyglądało ono następująco: „Uznać za wskazaną organizację przyjęcia przez partię i rząd 2 maja w Wielkim Pałacu Kremłowskim dla przedstawicieli wojska, uczestniczących w majowej defiladzie (lotników, czołgistów, artylerzystów, kawalerzystów i innych rodzajów wojsk) w łącznej liczbie do 1500 osób”¹³. Stalin kładł więc nacisk na to, że przyjęcie na Kremlu uczestników defilady pierwszomajowej organizuje się przede wszystkim z inicjatywy kierownictwa partii bolszewickiej, na czele której stał on sam, jak również rządu sowieckiego. Biesiada ta, zorganizowana 2 maja 1935 r. w salach Wielkiego Pałacu

¹¹ Ju. Jelagin, *Muzykalnyje usłady woźdiej*, „Ogoniok” 1990, nr 39, s. 18-20; I. A. Moisiejew, *Ja wspominaju... Gastrol dlinoju w żizn*, Moskwa 1996, s. 45-51.

¹² *Politbiuro CKRKP(b)-WKP(b). Powiestki dnia zasiedanij 1919-1952. Katalog*, t. II: 1930-1939, Moskwa 1923, s. 646.

¹³ Rossijskij gosudarstwennyj archiw socialno-politiceskoj istorii (dalej: RGASPI), f. 17, op. 163, d. 1061, l. 66.

Kremłowskiemu, zgodnie ze sformułowaniami wspomnianego postanowienia Politbiura, została określona przez centralną prasę sowiecką jako uroczyste przyjęcie urządzone przez „**Centralny Komitet WKP(b) i rząd ZSRS**” (podkr. W. N.), na które zostało zaproszonych ok. 1700 czerwonarmistów i dowódców jednostek garnizonu moskiewskiego¹⁴.

Od tego czasu Stalin i jego najbliższe otoczenie stale występują w roli gospodarzy, przyjmując zaproszonych na kremłowskie uroczystości. Sens wydarzenia pozostał taki sam (tradycyjna biesiada na Kremlu dla uczestników defilady pierwszomajowej). Jednakże sprawozdanie na ten temat w środkach masowego przekazu w istocie utrwaliło zakończenie procesu umacniania jednoosobowej władzy Stalina. 1 grudnia 1934 r. w Leningradzie został zabity Siergiej Kirow, który cieszył się dużym autorytetem i niewykluczone, że mógł konkurować z nim w walce o przywództwo partii bolszewickiej. Grigorij Zinowiew i Lew Kamieniew znaleźli się w więzieniu jako oskarżeni w sprawie tzw. moskiewskiego centrum. Spośród byłych „opozycjonistów” czynny pozostał tylko Nikołaj Bucharin. Chociaż w końcu 1929 r. usunięto go z Biura Politycznego KC WKP(b) jako rzekomo jednego z liderów tzw. odchylenia prawicowego, to w 1934 r. otrzymał on funkcję redaktora odpowiedzialnego sowieckiego oficjalnego organu prasowego — gazety „Izwestija”, którą pełnił do 16 stycznia 1937 r.

W drugiej połowie lat 30. obecność Stalina, przywódców partii bolszewickiej sowieckiego rządu podczas przyjęć na Kremlu dla uczestników defilady pierwszomajowej staje się obowiązującym rytuałem, swego rodzaju demonstracją oparcia się na elicie wojskowej. Wódz i jego najbliżsi „towarzysze broni” byli na tego rodzaju przyjęciach 2 maja 1936 r., 2 maja 1937 r., 2 maja 1938 r., 5 maja 1939 r., 2 maja 1940 r. i 2 maja 1941 r.¹⁵ Od 1938 r. na Kremlu zaczęto też organizować przejęcia dla uczestników defilady na placu Czerwonym z okazji rocznicy rewolucji październikowej. Stalin występował w roli gospodarza również na tego typu biesiadach (8 listopada 1938 r., 8 listopada 1939 r. i 8 listopada 1940 r.).

28 kwietnia 1935 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło drugie ważne postanowienie („O majowej promocji w wojskowych akademiach”), związane z organizacją kremłowskich przyjęć dla przedstawicieli sowieckiej elity wojskowej¹⁶. Jako inicjator włączenia tego problemu do porządku dnia obrad Politbiura wystąpił Kliment Woroszyłow. 19 kwietnia 1935 r. skierował on do Stalina pismo, w którym podkreślał, że promocja słuchaczy akademii wojskowych co roku odbywa się na Kremlu „w obecności członków Politbiura i Rządu”. Woroszyłow prosił, żeby „w myśl ustalonej tradycji” zorganizować owe uroczystości na Kremlu 4 maja 1935 r.¹⁷

W ten sposób Stalin znajdował nową możliwość zademonstrowania swojej jedności z otaczającymi go oddanymi partyjnymi „towarzyszami broni”, a także przekonania się o realnym istnieniu jedności wodza z masami. Poprzednie kremłowskie przyjęcie, które odbyło się 2 maja 1935 r., było dowodem, że istnieje realny grunt do zademonstrowania takiej jedności. Niewątpliwie Stalin postanowił wykorzystać uroczystości z okazji promocji słuchaczy akademii wojskowych Armii Czerwonej w 1935 r. do realizacji swojego zamysłu. Ważny był nie tylko sam fakt promocji „wojskowych akademików”: Stalin uczestniczył w nich od czasu do czasu do 1941 r. włącznie (4 maja 1936 r., 7 maja 1939 r., 5 maja 1941 r.). Przebywanie pośród dobrze znanego wojskowego audytorium w niewymuszonej atmosferze kremłowskiej biesiady wyraźnie sprawiło mu przyjemność.

¹⁴ „Prawda” 1935, 4 V.

¹⁵ Tutaj poniżej przy wyliczeniu kremłowskich przyjęć odsyłacze do publikacji prasowych zostały opuszczone. Znajdują się one w aneksie do niniejszego artykułu.

¹⁶ Politbiuro CKRKP(b)-WKP(b). *Powiestki dnia zasiedanij...*, t. II, s. 646.

¹⁷ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 1061, l. 120.

Organizując uroczyste biesiady dla przedstawicieli elity Armii Czerwonej, Stalin nie pominął też Marynarki Wojennej. 20 grudnia 1938 r. po zakończeniu dziesięciodniowych obrad Głównej Rady Marynarki Wojennej uczestnicy zostali zaproszeni na przyjęcie na Kreml¹⁸. 22 czerwca 1939 r. na wniosek ludowego komisarza Marynarki Wojennej ZSRS, Nikołaja Kuzniecowa, Rada Komisarzy Ludowych ustanowiła nowe święto państwowe — Dzień Marynarki Wojennej¹⁹. A 27 lipca 1939 r. z okazji Dnia Marynarki Wojennej na Kremlu zorganizowano świąteczne przyjęcie, w którym uczestniczył Stalin.

W sumie przedstawiciele różnych rodzajów wojsk, spośród których Stalin szczególnie wyróżniał lotników, artylerzystów i czołgistów, stają się od połowy lat 30. tradycyjnymi gośćmi kremłowskich przyjęć.

Wystawne przyjęcia na Kremlu z udziałem Stalina i jego najbliższego otoczenia były swego rodzaju demonstracją przychylności nie tylko dla elity Armii Czerwonej Marynarki Wojennej, ale też dla „czerwonych dyrektorów”, kierujących sowieckim przemysłem ciężkim. Było to szczególnie ważne, jako że od drugiej połowy lat 30. do początku 40. w ZSRS pełną parą postępował proces modernizacji przemysłu, nastawiony na przekształcenie kraju w potęgę przemysłową i na podwyższenie jego potencjału obronnego.

Stalin zwoływał na Kreml narady z kierownictwem i pracownikami przemysłu, transportu i rolnictwa. W ten sposób jak gdyby podkreślał nie tylko swoje zainteresowanie procesami zachodzącymi w gospodarce, ale też starał się zademonstrować, że „trzyma rękę na pulsie” i dobrze orientuje się w sytuacji każdej z wiodących gałęzi gospodarki narodowej.

W dniach 25-29 lipca 1935 r. w Moskwie zebrali się szefowie i pracownicy transportu kolejowego. Narada została zwołana przez ludowego komisarza komunikacji Lazara Kaganowicza na polecenie KC WKP(b) i Rady Komisarzy Ludowych ZSRS w związku z negatywnymi zjawiskami w transporcie kolejowym, w szczególności — z obniżeniem liczby przewozów²⁰. Omawiano problemy bardziej racjonalnego wykorzystania parowozów i prawidłowej organizacji ruchu pociągów towarowych. 30 lipca uczestnicy narady i pracownicy moskiewskiego węzła kolejowego zostali przyjęci na Kremlu przez Stalina, przywódców partii bolszewickiej i rządu sowieckiego.

Stalin doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia przemysłu metalurgicznego i węglowego dla przyspieszenia industrializacji ZSRS. Dlatego nie było sprawą przypadku, że uważnie śledził przebieg narady toczącej się w Moskwie w dniach 26-29 października 1937 r., która została zwołana przez kierownictwo ludowego komisariatu przemysłu ciężkiego. W naradzie wzięli udział szefowie i pracownicy przemysłu metalurgicznego i węglowego. Na naradzie uchwalono apel „Do wszystkich robotników, inżynierów, techników, do wszystkich pracowników przemysłu metalurgicznego, koksowniczego i wydobywczego” z wezwaniem do osiągnięcia wzrostu metalurgii i całego przemysłu ciężkiego. 29 października dla uczestników narady zorganizowano uroczyste przyjęcie na Kremlu, w którym brali udział Stalin, członkowie Politbiura i sowieckiego rządu.

Kadra kierownicza i pracownicy najważniejszych resortów przemysłowych, tak jak i wojskowi, zaczęli być zapraszani praktycznie na wszystkie kremłowskie przyjęcia lat przedwojennych.

Druga połowa lat 30. — to okres znanych osiągnięć sowieckiego lotnictwa, o światowym znaczeniu. Okres ten charakteryzuje się bezprecedensowymi przelotami dalekiego zasięgu na

¹⁸ N. M. Kułakow, *Dowieriono flotu*, Moskwa 1985, s. 12.

¹⁹ Admirał Kuzniecowa, *Moskwa w żizni i sud'bie fotowodca*, St. Peterburg-Moskwa 2000, s. 92-93.

²⁰ Na tę negatywną tendencję zwrócono uwagę w uchwale KC WKP(b) i Rady Komisarzy Ludowych ZSRS z 27 kwietnia 1935 r. (*Politbiuro CKRKP(b)-WKP(b)*). *Powiestki dnia zasiedanij...*, t. II, s. 646.

trasach: Moskwa — Ocean Lodowaty Północny — Kamczatka — Nikołajewsk nad Amurem (1936); Moskwa — biegun północny — Stany Zjednoczone Ameryki (1937); Moskwa — Ameryka Północna (1939). Władze ZSRS wzięły kurs na zdobycie międzynarodowego autorytetu w dziedzinie lotnictwa jako najbardziej prestiżowego wskaźnika potęgi technicznej kraju. Decydującą rolę odegrał tu Stalin, który sprzyjał karierze takich bohaterów-lotników, jak: Michaił Gromow, Walerij Czkałow, Geоргij Bajdukow i inni.

Niejednokrotnie organizowano na Kremlu uroczyste przyjęcia dla uczestników lotów dalekiego zasięgu. 13 sierpnia 1936 r. i 26 lipca 1937 r. bohaterami dnia na przyjęciach byli W. Czkałow, G. Bajdukow i Aleksandr Bielakow; 23 sierpnia 1937 r. M. Gromow, Andriej Jumaszew i Sergej Danilin; 23 maja 1939 r. — Władimir Kokkinaki i M. Gordijenko.

Z początkiem lat 30. kobiety dołączyły do zaciętej rywalizacji lotników z różnych krajów o pierwszeństwo pod względem prędkości, wysokości i zasięgu lotu. Latem 1938 r. w ową bezkompromisową walkę o dystans włączyły się również sowieckie pilotki. Walentina Grizodubowa, Polina Osipienko i Marina Raskowa na dwusilnikowym bombowcu nazwanym „Rodina” próbowały pokonać odległość od Moskwy do Dalekiego Wschodu, ale ich samolot przymusowo lądował w dalekowschodniej tajdze. Ostatecznie wynik przelotu Grizodubowej, Osipienko i Raskowej ustalono jako wszechzwiązkowy (narodowy) rekord kobiet, a także jako światowy rekord kobiet zasięgu przelotu w linii prostej bez lądowania. 27 października 1938 r. Stalin wydał na Kremlu uroczyste przyjęcie na cześć żeńskiej załogi samolotu „Rodina”, Bohaterów Związku Sowieckiego — Grizodubowej, Osipienko i Raskowej.

W drugiej połowie lat 30. lotnicy-bohaterowie, mężczyźni i kobiety, należą do najbardziej honorowanych gości na kremlowskich przyjęciach Stalina.

Okres przedwojenny charakteryzował się nie tylko długodystansowymi lotami sowieckich pilotów, lecz również organizowaniem ekspedycji naukowych w celu opanowania bieguna północnego. 25 czerwca 1937 r. na Kremlu odbyło się przyjęcie dla uczestników pierwszej ekspedycji na biegun północny. Stalin uczynił wszystko, żeby zademonstrować, jak bliscy są mu badacze polarni. Nie ulega wątpliwości, że planując tego typu demonstrację, miał on również na celu wzmocnienie własnego autorytetu jako troskliwego i mądrego wodza, który zauważa wszelkie przejawy bohaterstwa i potrafi odpowiednio uhonorować tych, którzy zasługują na nagrodę.

Na początku 1938 r. uczestnicy drugiej ekspedycji na biegun północny — Otto Szmidt, Ernst Krenkiel, Piotr Szirszow i Iwan Papanin („papaninowcy”) — dokonali słynnego dryfu na krze. Zostali oni dostarczeni do Leningradu, a stamtąd pociągiem przybyli do Moskwy. Również to uroczyste powitanie pierwszych ludzi, którzy przeszli biegun północny, zostało zaplanowane przez Stalina jako jeszcze jedna demonstracja zwycięskiego pochodu „ku świetlanej przyszłości” pod przewodnictwem wielkiego wodza. Nie mogły temu przeszkodzić żadne knowania „wrogów ludu”. Powitanie „papaninowców” odbyło się w kilka dni po zakończeniu jawnego procesu politycznego Bucharina-Rykowa. Proces ten pokazał, że los ludzi niedawno włączonych do elit państwowo-politycznych tak samo pełen jest niebezpieczeństw, jak byłych współtowarzyszy Lenina.

Dlatego 17 marca 1938 r., podczas przyjęcia na Kremlu na cześć „papaninowców”, w myśl słów jednego z uczestników, syna akademika O. Szmidta, „przygnębienie i skrywane napięcie” były dominującymi uczuciami²¹.

²¹ S. O. Szmidt, *Prijemnyw Kriemlewczest'polarnikow. EtotprotiworiecznyjXXwiek. K80-letijuso dnia roždienija akademika Ju. A. Polakowa*, Moskwa 2001, s. 101-102.

W okresie przedwojennym członkowie ekspedycji na biegun północny—uczeni, zawodowi marynarze i lotnicy polarni zawsze byli zapraszani na kremłowskie przyjęcia.

W myśl projektu Stalina, kremłowskie przyjęcia miały podkreślać nie tylko ścisły związek wodza z elitą wojskową, gospodarczą, naukowo-techniczną i oparcie się na niej oraz rozśławiać bohaterstwo i ofiarność sowieckich lotników, polarników, entuzjazm pracowników przemysłu i rolnictwa, ale także wykazywać słuszność stalinowskiej polityki kulturalnej.

W drugiej połowie lat 30. w Moskwie organizowano okresowo dekady sztuki republikańskiej. Wódz i jego „towarzysze broni” stale bywali na spektaklach i koncertach odbywających się w stolicy w ramach owych dekad. Każda taka dekada kończyła się wystawnym bankietem w Wielkim Pałacu Kremłowskim. Uczestnicy dekady sztuki gruzińskiej pierwsi zostali wyróżnieni zaproszeniem na kremłowskie przyjęcie (14 stycznia 1937 r.). Następni byli przedstawiciele sztuki Uzbekistanu (31 maja 1937 r.). Następni byli przedstawiciele sztuki Kirgizji, 4 listopada 1939 r. — Armenii. 17 czerwca 1940 r. podczas kremłowskiego przyjęcia honorowano uczestników dekady sztuki białoruskiej, 30 października — buriacko-mongolskiej. Ostatnia tego typu biesiada odbyła się na dwa miesiące przed napaścią Niemiec na ZSRS. 22 kwietnia 1941 r. na Kremlu przyjmowano z honorami działaczy sztuki Tadżykistanu.

Podział ról wśród uczestników wspaniałych kremłowskich biesiad nie ograniczał się jedynie do wzajemnych relacji typu „gospodarz” (w tej roli zawsze występował Stalin) — „goście” (przedstawiciele elity wojskowej, gospodarczej, intelektualnej itd.) Istniała jeszcze jedna grupa uczestników przyjęć, które członkowie na pierwszy rzut oka pełnili funkcję „pomocniczą”, jednak bez nich owe przyjęcia niewątpliwie straciłyby swój uroczysty charakter i upodobniłyby się do trywialnej wspólnej pijatyki. Chodzi o uczestników tradycyjnych koncertów, które towarzyszyły lub zamykały kremłowskie biesiady. Na tych koncertach był reprezentowany cały kwiat ówczesnej sowieckiej sztuki wykonawczej. Występowali tu: Iwan Kozłowski, Maksim Michajłow, Mark Rejzen, Antonina Niezdanowa, Waleria Barsowa, Wiera Dawydowa, Leonid Utielow, skrzypek Dawid Ojstrach, baletnica Olga Lepieszynska, lalkarz Siergiej Obrazcow, zespół Armii Czerwonej pod dyrekcją Aleksandra Aleksandrowa, zespół taneczny pod dyrekcją Igora Moisiejewa i wielu innych.

Programy koncertów na kremłowskie przyjęcia układał Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS w uzgodnieniu z Wiaczesławem Mołotowem²². Stalin, który uważnie śledził rozwój sowieckiej muzyki i teatru, czasami zaś również osobiście decydował o losie tego czy innego utworu, a nawet jego autora, brał udział w układaniu programów świątecznych koncertów towarzyszących kremłowskim przyjęciom²³.

Je. Gromow, pisząc o kremłowskich przyjęciach organizowanych na zakończenie dekad republikańskiej sztuki w Moskwie, zauważył, że protokół tego typu imprez obmyślano do najdrobniejszych szczegółów: „Wszystko było solidne, uroczyste”. „Kremłowski dwór ustalał nowe formy” — kończy swoje rozważania Gromow²⁴.

Autor niniejszego artykułu dysponuje dokumentami archiwalnymi i źródłami opublikowanymi, które pozwalają skorygować wnioski Je. Gromowa dotyczące ceremoniału stalinowskich przyjęć na Kremlu od połowy lat 30. do początku 40. Przede wszystkim niewątpliwie interesujące są postanowienia Biura Politycznego WKP(b) w tej sprawie, z których dwa, dotyczące końca kwietnia 1935 r., były wyżej wspomniane.

²² Rossijskij gosudarstwiennyj archiw literatury i iskusstwa (dalej: RGALI), f. 962, op. 3, d. 172, l. 6, 9.

²³ E. S. Gromow, *Stalin: Wlast' i iskusstwo*, Moskwa 1998, s. 241.

²⁴ Ibidem, s. 299.

Udało się odnaleźć również inne dokumenty archiwalne, które dają wyobrażenie o organizacji kremlofskich przyjęć. I tak, 20 sierpnia 1937 r. Politbiuro podjęło uchwałę „o przyjęciu towarzyszy Gromowa, Jumaszewa i Danilina”, w której drobiazgowo regulowano wszystkie posunięcia związane z honorowaniem lotników-bohaterów²⁵.

W dniach 12-14 lipca 1937 r. M. Gromow, A. Jumaszew i S. Danilin w samolocie SSSR No-25-1 poprawili rekord swoich poprzedników — W. Czałowa, G. Bajdukowa i A. Bielakowa, którzy dokonali długodystansowego przelotu na trasie Moskwa—biegun północny—Stany Zjednoczone Ameryki. Stalin rozumiał, że dzięki osiągniętemu przez Gromowa, Jumaszewa i Danilina wynikowi przybliżyły się i stały się rzeczywiście osiągalne granice obcych państw na półkuli zachodniej. Prasa amerykańska wysunęła nawet wówczas niepokojące przypuszczenia, że sowieckie kierownictwo świetnie zdawało sobie sprawę z wojskowego znaczenia tego przelotu²⁶.

Właśnie dlatego Gromow, Jumaszew i Danilin zostali wyróżnieni uroczystym powitaniem, którego ceremoniał ściśle regulowało specjalne postanowienie Biura Politycznego KC WKP(b). Nakazywało ono wyznaczenie 23 sierpnia 1937 r. jako dnia przyjazdu do Moskwy wymienionych lotników-bohaterów, zorganizowanie rządowego komitetu powitalnego, do którego weszli ludowy komisarz przemysłu obronnego ZSRS Moisiej Ruchimowicz, naczelnik Powietrznych Sił Zbrojnych Armii Czerwonej, Jakow Alksnis, znany badacz polarny, akademik Otto Szmidt. Politbiuro nakazywało po powitaniu Gromowa, Jumaszewa i Danilina na Dworcu Białoruskim i uroczystym mityngu zorganizować przyjęcie towarzyskie (śniadanie) w Pałacu Kremlofskim o godz. 5:30 wieczorem. Organizację powitania i kremlofskiego przyjęcia na cześć lotników-bohaterów polecono M. Ruchimowiczowi, naczelnikowi oddziału ochrony Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD, Izrailowi Daginowi i komendantowi Kremla, Piotrowi Tkałunowi²⁷.

W odmienny sposób organizowano biesiady na Kremlu dla uczestników dekad kultury związkowych i autonomicznych republik ZSRS. Zdaniem A. Łatyszewa, każda taka dekada „była szablonową imprezą, którą przedstawiano jako «święto sowieckiej kultury»”²⁸. Jewgienij Gromow pisał „o niekończących się dekadach sztuki republikańskiej” odbywających się w Moskwie. Zapewniał on, że Stalin jako gościnny gospodarz występował z przemówieniami powitalnymi. „Obecni—pisał nie bez sarkazmu Gromow—niemieliz zachwytu, potem sala wybuchła owacjąmi. Ktoś z najbardziej szanowanych gości występował w odpowiedzi z dziękczynnym przemówieniem”²⁹.

W rzeczywistości jako gospodarz kremlofskich przyjęć Stalin nigdy nie występował pierwszy. Wręcz odwrotnie, w trakcie przyjęcia ktoś z zaproszonych gości wygłaszał „dziękczynne przemówienie” na samym początku lub podczas bankietu. Z rzadka tylko sam Stalin zwracał się do zebranych z biesiadnym przemówieniem, które z reguły nosiło charakter dyrektywy. Poniżej zostaną przywołane konkretne przykłady tego typu wystąpień Stalina³⁰.

Rzeczywisty proces podejmowania uchwał o organizowaniu w Moskwie dekad sztuki republikańskiej można zilustrować na przykładzie dekady sztuki tadżyckiej. Punktem wyjścia do podjęcia takiej uchwały była prośba kierownictwa partyjno-państwowego republiki. 3 marca

²⁵ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 990, l. 64.

²⁶ Ju. A. Kaminskij, *Kriemlofskijepierieloty*, Moskwa 1998, s. 128-138.

²⁷ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 990, l. 64.

²⁸ A. G. Łatyszew, *Ijeszczo odin tost „woźdja narodow”*, „Iskusstwo kino” 1991, nr 5, s. 142.

²⁹ E. S. Gromow, op. cit., s. 299.

³⁰ Szczegółowa analiza w zbiorze *Zastolnyje rieczzi Stalina. Dokumenty i materiały*, Moskwa 2003.

1941 r. pierwszy sekretarz KC KP(b) Tadżykistanu, Dmitrij Protopopow, i przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Tadżyckiej SSR, M. Kurbanow, zwrócili się do Stalina i Mołotowa z listem, w którym zawiadamiali, że zakończono prace przygotowawcze „do pokazu tadżyckiej sztuki w Moskwie”. Protopopow i Kurbanow prosili Stalina i Mołotowa o pozwolenie zorganizowania dekady sztuki tadżyckiej w Moskwie w terminie od 10 kwietnia 1941 r. W liście przedstawiono program dekady, składający się z ośmiu punktów (wystawienie oper, baletu, utworów muzycznych i dramatycznych oraz koncert finałowy). W dekadzie sztuki tadżyckiej w Moskwie miało w sumie uczestniczyć 750 osób. Jak wynika z decyzji na liście od przywódców Tadżykistanu, Stalin i Mołotow zgodzili się na przeprowadzenie zaplanowanej dekady³¹.

Prawie trzy tygodnie później, 22 marca 1941 r. ze stolicy Tadżykistanu — Stalinobadu wysłano do Moskwy telegram. D. Protopopow i M. Kurbanow zawiadamiali w nim Stalina i Mołotowa, że przedstawienia muzyczne i teatralne włączone do wcześniej opracowanego programu dekady sztuki tadżyckiej i koncertu finałowego zostały zatwierdzone przez komisję Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS. Do Moskwy zostały wysłane eksponaty na wystawę sztuk plastycznych, a także dekoracje do spektakli tadżyckich teatrów, które miały być wystawione w trakcie dekady. 750 jej uczestników miało tam pojechać specjalnym pociągiem. Powołując się na swoją prośbę z 3 marca 1941 r., Protopopow i Kurbanow prosili Stalina i Mołotowa o zatwierdzenie repertuaru i terminu otwarcia dekady sztuki tadżyckiej (10 kwietnia 1941 r.).

22 marca 1941 r. sprawa jej zorganizowania była rozpatrywana przez członków Politbiura KC WKP(b). Podjęto następującą decyzję: 1) pozwolić Komitetowi do Spraw Sztuki zorganizować dekadę sztuki tadżyckiej w Moskwie; jako dzień jej otwarcia wyznaczono 12 kwietnia³², 2) zatwierdzić repertuar dekady, przedstawiony przez KC KP(b) Tadżykistanu i Radę Komisarzy Ludowych Tadżyckiej SSR; 3) ustalić liczbę uczestników dekady na 750 osób³³.

Je. Gromow popełnił nieścisłości w opisie przebiegu kremłowskich przyjęć dla uczestników dekad sztuki republikańskiej. Zapewniał on, że podczas tego typu biesiad uczestnikom dekad „oznajmiano o przyznanych nagrodach”³⁴. W rzeczywistości „o przyznanych nagrodach” oznajmiano nie w czasie przyjęcia na Kremlu, a z reguły na drugi dzień. Decyzje o nagradzaniu orderami i medalami, a także o wysokości premii przechodziły przez Politbiuro KC WKP(b). Również ono podejmowało decyzje o wyasygnowaniu środków budżetowych na budowę teatrów, sal koncertowych, a także domów mieszkalnych dla działaczy kultury republik związkowych i autonomicznych, przygotowujących dekady sztuki narodowej w Moskwie³⁵.

W trakcie dyskusji, jaka rozwinęła się wśród rosyjskich uczonych nt. socjokulturalnej roli biesiady, w szczególności padło pytanie o istnienie ustalonej „hierarchii miejsca”, które zajmowały przy zastawionym stole osoby dopuszczone do „oficjalnej uczyty”³⁶. W odniesieniu do stalinowskich biesiad o podobnej hierarchii pisał dość szczegółowo syn akademika O. Szmida, znany historyk Sigurd Szmidt. Relacjonując swoje wrażenia z kremłowskiego przyjęcia z 25 czerwca 1937 r., w którym było mu dane uczestniczyć, odnotował, że zgodnie z ustalonym porządkiem, w pomieszczeniu, w którym odbywało się przyjęcie (najczęściej była to Sala Geor-

³¹ RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1305, l. 80.

³² Data ta została wyznaczona przez Stalina. Por. RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1305, l. 80.

³³ RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1305, l. 79.

³⁴ Je. S. Gromow, op. cit., s. 299.

³⁵ Politbiuro CKRKP(b)-WKP(b), *Powiestki dnia zasiedanij...*, t. II, s. 831, 867-868, 967, 1093; t. III, s. 64, 112, 189.

³⁶ *Odissiej...*, s. 32.

gijewska³⁷ Wielkiego Pałacu Kremłowskiego), przed sceną znajdował się stół prezydalny przeznaczony dla członków Politbiura i najważniejszych gości. Przy stole członkowie Biura Politycznego byli umieszczani w środku, a kandydaci na członków — po bokach.

Stalin, członkowie bolszewickiego kierownictwa i rządu sowieckiego zjawili się w Sali Georgijewskiej „z towarzyszeniem burzliwych oklasków”. Zajęli miejsca przy stole prezydalnym. Przy tymże stole zasiadł kierownik ekspedycji na biegun północny, S. Szmidt, zastępca naczelnika Głównej Północnej Drogi Morskiej, Nikołaj Janson, lotnicy Michaił Wodopjanow, Wasilij Mołokow i Anatolij Aleksiejew, którzy dokonali lądowania na biegunie północnym na krze, a także P. Gołowin, który pierwszy jako zwiadowca doleciał do bieguna.

Prostopadłe do stołu prezydalnego były ustawione rzędy stołów dla gości zaproszonych na Kreml. Przy stołach najbliższych prezydium na honorowych miejscach, które zostały wcześniej wskazane gościom, rozmieszczono krewnych Szmidta, a także lotników Michaiła Babuszkinę i W. Mołokowa. Przy innych stołach, również znajdujących się blisko prezydium, siedzieli ludowy komisarz spraw zagranicznych Maksim Litwinow, ludowy komisarz przemysłu ciężkiego Iwan Mieźlauk z małżonką i marszałek Siemion Budionny³⁸.

S. Szmidt nakreślił również w swoich wspomnieniach szczegółowy obraz tego, co się działo na kremłowskim przyjęciu 25 czerwca 1937 r. Zanotował on, że podczas bankietu za plecami siedzących przy stole członków prezydium występowali na scenie śpiewacy, tancerze, recytatorzy i muzycy, w tym — Siergiej Obrazcow, B. Złatogorowa i Siergiej Lemieszew. Według relacji S. Szmidta, podczas kremłowskiego przyjęcia nie było grupowych toastów ani zmiany miejsc. Aktorzy uczestniczący w programie artystycznym przyjęcia siedzieli przy stołach dla gości, ale nie wszyscy razem, tylko po dwie-trzy osoby. Jak podkreślał S. Szmidt, realizował się pewien rytuał, ale „bez pośpiechu, z występami artystycznymi pomiędzy toastami”, a „o wszystkim zdecydowano w prezydium”³⁹.

To świadectwo w jakimś stopniu uzupełniają wspomnienia jednego z „winowajców uroczystości”, jaka odbyła się na Kremlu 25 czerwca 1937 r., lotnika polarnego Marka Szewielewa.

W Sali Georgijewskiej Wielkiego Pałacu Kremłowskiego, dokąd w charakterze honorowych gości zostali zaproszeni uczestnicy ekspedycji polarnej, były nakryte stoły: stały butelki z różnymi winami, owoce, wykwinne zakąski. Podczas przyjęcia odczytano dekret o nadaniu uczestnikom polarnej ekspedycji tytułów bohatera Związku Sowieckiego. Każdy z nich, usłyszawszy swoje nazwisko, miał podejść z kieliszkiem w rękę do stołu prezydalnego, gdzie siedzieli członkowie rządu. M. Szewielow wspominał, że kiedy on — trzydziestoletni lotnik-dowodca „o wyglądzie chłopięcym” podszedł do K. Woroszyłowa, pełniącego obowiązki gospodarza przyjęcia, ten ostatni zdziwił się jego młodym wiekiem. Szewielow przyjął to jako wyrzut i nawet zmieszał się, ale mimo wszystko znalazł odpowiedź: „Towarzyszu komisarzu ludowy, to przejdzie!” Taka odpowiedź wywołała adekwatną reakcję Woroszyłowa, a następnie Stalina, którzy wybuchnęli śmiechem, a w ślad za nimi wszyscy pozostali. Jednakże w sali nastąpiło zamieszanie: wielu nie mogło zrozumieć, co się dzieje? I dopiero kiedy śmiech ucichł, do Szewielewa zaczęli podchodzić uczestnicy przyjęcia z kieliszkami i trącać się...⁴⁰

Na przyjęciu dla „papaninowców” 17 marca 1938 r. początkowo obowiązki gospodarza pełnił szef rządu sowieckiego W. Mołotow. zaproponował on, żeby wznieść toast za kierownic-

³⁷ Sala Georgijewska, ros. Georgijewskij sal, czyli Sala Św. Jerzego — przyp. tłum.

³⁸ S. O. Szmidt, op. cit., s. 97-98; M. I. Szewielew, *Arktika — sud'ba moja. Wspomnienia japońskie naczelnika polarnego awiacji*, Woroneż 1999, s. 86.

³⁹ S. O. Szmidt, op. cit., s. 106.

⁴⁰ M. I. Szewielew, op. cit., s. 86-87.

two i uczestników ekspedycji na biegun północny, potem — za Iwana Papanina i całą jego „czwórkę”, za zdrowie ich krewnych i bliskich. Potem gospodarzem przyjęcia został wybrany O. Szmidt. Jego syn wspominał później, że ojciec usiłował związać toasty z treścią rozdzielających je występów artystycznych, np. po wykonaniu pieśni ukraińskiej O. Szmidt mówił o państwie wielonarodowym i o cechach narodowych kultur, które wzajemnie się wzbogacały⁴¹.

O. Szmidt wygłaszał również inne, bardziej oficjalne toasty. Zaproponował, aby wypić za Stalina, co spotkało się z „burzliwą, entuzjastyczną owacją” i okrzykami pozdrowienia. Następnie znany uczonek i polarnik wygłosił toasty kolejno za wszystkich obecnych członków i kandydatów Politbiura KC WKP(b) (Wiaczesława Mołotowa, Michaiła Kalinina, Klimenta Woroszyłowa, Lazara Kaganowicza, Anastasa Mikojana, Andrieja Żdanowa, Nikołaja Jeżowa), a także za komisarzy ludowych Maksima Litwinowa i Piotra Smirnowa (marynarka wojenna). Wreszcie O. Szmidt wygłosił toast za leninowski Komsomoł⁴² i za jego przewodniczącego Aleksandra Kosariewa.

Oczywiście, przy rozpatrywaniu problemu ceremoniału, należy brać pod uwagę również zdanie tych, którzy byli zapraszani na kremłowskie przyjęcia nie w charakterze gości honorowych, ale „służbowo”, jak np. uczestnicy uroczystych koncertów, towarzyszących owym stalinowskim biesiadom. Niektórzy z nich są nader lakoniczni w swoich wspomnieniach, gdzie przeważają negatywne oceny zdarzeń. I tak, znany choreograf, kierownik artystyczny zespołu tanecznego Igor Moisiejew pisał w swoich pamiętnikach, że na kremłowskich przyjęciach „wszyscy zachowywali się niezwykle sztucznie. Przy każdym stole siedzieli dwaj czekieści. Zaproszonych sadzano przy stołach na ściśle wyznaczonych miejscach. Można było poruszać się od prezydium jak kto chciał, ale najmniejszy ruch w stronę prezydium był natychmiast udaremniany”⁴³.

Można spotkać również bardziej szczegółowe świadectwa uczestników kremłowskich przyjęć o panującej nich atmosferze, ale napisane w tymże krytycznym tonie. Podczas bankietu noworocznego na Kremlu w 1939 r. w składzie zespołu jazzowego występował Jurij Jełagin. Przekazał on w swoich wspomnieniach, że w Sali Georgijewskiej, gdzie odbywał się koncert, miała miejsce „wspaniała uczta”. Przy zastawionych stołach była wielka liczba gości. Na wprost estrady, w pewnej izolacji od wszystkich pozostałych, znajdował się stół członków Politbiura, którzy byli rozmieszczeni plecami do wykonawców i twarzą do sali. Siedzieli bez dam, „ściśle według rangi”: w środku Stalin, na prawo od niego Mołotow, na lewo Woroszyłow. Członkowie Biura Politycznego, według słów J. Jełagina, siedzieli „statecznie i spokojnie” i sprawiali „wrażenie jedynych trzeźwych ludzi w sali”⁴⁴.

Przywołane powyżej relacje naocznych świadków, niezależnie od ich zabarwienia emocjonalnego, jak się wydaje, dają pewne wyobrażenie o ceremoniale biesiad Stalina na Kremlu i ich specyficznej atmosferze.

Ważną część tego ceremoniału stanowiły biesiadne wystąpienia Stalina, skierowane do uczestników przyjęć na Kremlu. Należy zwrócić uwagę, że występował on na kremłowskich przyjęciach z przemówieniami niezmiernie rzadko, jakby dla podkreślenia wagi każdej takiej publicznej wypowiedzi. Dlatego z reguły w biesiadnych wystąpieniach Stalina wygłaszanych

⁴¹ S. O. Szmidt, op. cit., s. 106.

⁴² Komsomoł, skrót ros. nazwy *Kommunističeskij Sojuz Mołodioży* (Związek Młodzieży Komunistycznej), organizacja społeczno-polityczna założona w 1918 r., wychowująca młodzież pod kierunkiem partii komunistycznej — przyp. tłum.

⁴³ I. A. Moissjew, op. cit., s. 47.

⁴⁴ Ju. Jełagin, op. cit., s. 20.

podczas bankietów na Kremlu poruszane były problemy, które wydawały mu się najważniejsze i najbardziej aktualne politycznie, zarówno dotyczące sytuacji wewnętrznej, jak i międzynarodowej.

Itak, 4 maja 1935 r. sowiecki wódz zwrócił się do absolwentów akademii wojskowych zebranych w Wielkim Pałacu Kremłowskim z przemówieniem, w którym zostało proklamowane hasło „Kadry decydują o wszystkim”⁴⁵. Stało się ono później podstawowym hasłem drugiej pięcioletki. Mało kto zadawał sobie pytanie (w każdym razie w literaturze naukowej nie udało się odnaleźć żadnych wzmianek na ten temat), dlaczego zwracając się właśnie do absolwentów wojskowych akademii, Stalin tyle uwagi poświęcił problemom „wychowania kadr” i charakterystyce stanu sowieckiej gospodarki w połowie lat 30. Odpowiedź na to pytanie jest dość prosta: wśród ponad tysiąca absolwentów wojskowych akademii w 1935 r.⁴⁶ ponad połowę stanowili inżynierowie, z których 80% kierowano nie do Armii Czerwonej, ale do pracy w przemyśle⁴⁷. Podstawowa myśl zawarta w przemówieniu Stalina z 4 maja 1935 r. sprowadzała się do tego, że przy wykonaniu drugiego planu pięcioletniego (1933-1937) trzeba zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie wykwalifikowanych kadr zdolnych do opanowania nowoczesnej techniki. Rzucone przez Stalina i podchwyczone przez sowiecką propagandę nowe hasło „Kadry decydują o wszystkim!” odróżniało się od wytycznych pierwszej pięcioletki (1928-1932), kiedy uważano, że to „Technika decyduje o wszystkim”.

Analiza niektórych biesiadnych przemówień Stalina pozwala lepiej pojąć osobliwości jego stosunków z sowiecką elitą, co daje klucz do zrozumienia mechanizmu jej podporządkowania woli wodza. Represje lat 1937-1938 dowiodły, że mechanizm ten opierał się na strachu, który paraliżował czasami nie tylko zdolność do przeciwstawienia się przemocy, ale też do adekwatnego przyjmowania rzeczywistości. Jako ilustracja może służyć stenogram biesiadnego przemówienia Stalina na wspomnianym przyjęciu dla kierownictwa i pracowników przemysłu metalowego i węglowego, które odbyło się 29 października 1937 r. w kremłowskiej Sali Graniastej. Zwracając się do nich z kielichem w ręku, Stalin długo mówił o tym, że historia „wyniosła ich wysoko”, dając szansę osiągnięcia tak bardzo zaszczytnego kierowniczego stanowiska w sowieckim przemyśle. Jednocześnie wódz wyraził wątpliwość, czy zaproszeni na przyjęcie do Sali Graniastej szefowie przemysłu metalowego i węglowego rzeczywiście są oddani „sprawie ludu”. Jeśli sądzić na podstawie stenogramu wspomnianego przemówienia, Stalin nie wykluczał, że niektórzy z nich są skrytymi „wrogami ludu” i pozostają na służbie japońskiego, niemieckiego czy polskiego wywiadu.

Można sobie wyobrazić, co odczuwał każdy z nich. Nie mogli nie zdawać sobie sprawy z tego, co może stać się z nimi, jeśli NKWD poważnie zabierze się do „sprawdzania” prawdziwości podejrzeń Stalina. Był wszak rok 1937 i skala represji politycznych w kraju nie sięgnęła jeszcze punktu kulminacyjnego. Jednakże sądząc po uwagach umieszczonych w zapisie przemówienia Stalina, podejrzani o „zdradę ludu” przedstawiciele sowieckiej elity przemysłowej przyjęli zarzuty wodza jako uprawnione i odpowiedzieli na jego propozycję wypicia „za pracowników gospodarczych” nie „niemą sceną” odretwienienia, ale „burzliwymi, długo nie milknącymi owacjami” i okrzykami „hura”⁴⁸.

⁴⁵ „Prawda” 1935, 6 V.

⁴⁶ W piśmie skierowanym do Stalina z 19IV1935 r. K. Woroszyłow komunikował, że w akademiach wojskowych planowano wypromować w maju 1076 absolwentów, z czego 145 z akademii mieszczących się w Leningradzie (RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1061, l. 120).

⁴⁷ RGASPI, f. 74, op. 1, d. 160, l. 42.

⁴⁸ RGASPI, f. 81, op. 3, d. 96, l. 144-149.

Na zakończenie należy podkreślić, że istnieją wszelkie podstawy, aby uroczyste biesiady-przyjęcia na Kremlu w okresie od połowy lat 30. do początku 40. rozpatrywać nie jako „jałowe spędzanie czasu”, lecz jako ważne wydarzenia o dużym znaczeniu nie tylko dla umocnienia osobistej władzy Stalina, ale i dla konsolidacji wokół wodza przedstawicieli sowieckich elit politycznych, wojskowych, gospodarzycznych i intelektualnych.

Tłum. Aleksandra J. Leinwand

ANEKS

Wykaz kremłowskich przyjęć od połowy lat 30. do początku 40., w których uczestniczył Stalin¹

1. 1935 r., 2 V. Uczestników² defilady pierwszomajowej³.
2. 1935 r., 4 V. Absolwentów akademii wojskowych Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej⁴.
3. 1935 r., 30 VII. Pracowników transportu kolejowego⁵.
4. 1936 r., 2 V. Uczestników defilady pierwszomajowej⁶.
5. 1936 r., 5 V. Absolwentów akademii wojskowych Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej⁷.
6. 1936 r., 13 VIII. Lotników-bohaterów Związku Sowieckiego: W. Czkałowa, G. Bajdukowa i A. Bielakowa⁸.
7. 1937 r., 14 I. Uczestników dekady sztuki gruzińskiej⁹.
8. 1937 r., 2 V. Uczestników defilady pierwszomajowej¹⁰.
9. 1937 r., 31 V. Uczestników dekady sztuki uzbeckiej¹¹.
10. 1937 r., 25 VI. Uczestników ekspedycji na biegun północny¹².
11. 1937 r., 26 VII. Uczestników lotu bez lądowania na trasie Moskwa — biegun północny — Stany Zjednoczone Ameryki: W. Czkałowa, G. Bajdukowa, A. Bielakowa¹³.
12. 1937 r., 23 VIII. Uczestników lotu bez lądowania na trasie Moskwa — biegun północny — Stany Zjednoczone Ameryki: M. Gromowa, A. Jumaszewa i S. Danilina¹⁴.
13. 1937 r., 29 X. Kierownictwa i stachanowców [przodowników pracy — A. J. L.] przemysłu metalowego i węglowego¹⁵.

¹ Wykaz został sporządzony na być może niepełnej podstawie źródeł dostępnych autorowi. Nie zostały do niego włączone przyjęcia dyplomatyczne oraz odbywające się na Kremlu „przyjacielskie kolacje” Stalina i jego „towarzyszy broni”.

² Tu i dalej na początku każdego punktu opuszczono słowo „przyjęcie”.

³ „Izwestija” 1935, 4 V.

⁴ „Prawda”, 1935, 6 V.

⁵ „Prawda” 1935, 1 XI.

⁶ „Prawda” 1936, 4 V.

⁷ „Prawda” 1936, 6 V.

⁸ „Prawda” 1936, 14 VIII.

⁹ „Prawda” 1937, 15 I.

¹⁰ „Prawda” 1937, 4 V.

¹¹ „Prawda” 1937, 1 VI.

¹² „Prawda” 1937, 26 VI.

¹³ „Prawda” 1937, 27 VII.

¹⁴ „Prawda” 1937, 24 VIII.

¹⁵ „Prawda” 1937, 31 X.

- 14.1937 r., 31 XII-1938 r., 11. Z okazji Nowego Roku¹⁶.
 15.1938 r., 20 I. Deputowanych do Rady Najwyższej ZSRS, prezydium Rady Najwyższej i Rady Komisarzy Ludowych ZSRS¹⁷.
 16.1938 r., 17 III. Dla „papaninowców”¹⁸.
 17.1938 r., 17 IV. Uczestników dekady sztuki azerbejdżańskiej¹⁹.
 18.1938 r., 2 V. Uczestników defilady pierwszomajowej²⁰.
 19.1938 r., 17 V. Uczestników pierwszej wszechzwiązkowej narady pracowników szkół wyższych²¹.
 20.1938 r., 27 X. Załogi samolotu „Rodina” W. Grizodubowej, P. Osipienko i M. Rasko-
 woj²².
 21.1938 r., 8 XI. Uczestników defilady „październikowej”²³.
 22.1938 r., 31 XII-1939 r., 11. Z okazji Nowego Roku²⁴.
 23.1939 r., 5 V. Uczestników defilady pierwszomajowej²⁵.
 24.1939 r., 7 V. Absolwentów akademii wojskowych²⁶.
 25.1939 r., 23 V. Uczestników lotu bez lądowania na trasie Moskwa — Ameryka Północna:
 lotników W. Kokkinaki i M. Gordijenko²⁷.
 26.1939 r., 5 VI. Uczestników dekady sztuki kirgiskiej²⁸.
 27.1939 r., 20 VII. Uczestników wszechzwiązkowej parady sportowej²⁹.
 28.1939 r., 27 VII. Z okazji dnia marynarki wojennej³⁰.
 29.1939 r., 4 XI. Uczestników dekady sztuki ormiańskiej³¹.
 30.1939 r., 8 XI. Uczestników defilady „październikowej”³².
 31.1940 r., 3 V. Uczestników defilady pierwszomajowej³³.
 32.1940 r., 17 VI. Uczestników dekady sztuki białoruskiej³⁴.
 33.1940 r., 10 VIII. Przedstawiciele narodów Besarabii i Północnej Bukowiny³⁵.
 34.1940 r., 30 X. Uczestników dekady sztuki buriacko-mongolskiej³⁶.

¹⁶ „*Wierniemi nieswobodu!*” *Diejatieliliteraturny i iskusstwa Rossii i Germanii — zertwystalinskogotierrora. Miemoralnyj sbornik dokumentow iz archiwow bywszego KGB*, Moskwa 1997, s. 162.

¹⁷ „Prawda” 1938, 21 I.

¹⁸ „Prawda” 1938, 18 III.

¹⁹ „Prawda” 1938, 18 IV.

²⁰ „Prawda” 1938, 4 V.

²¹ „Prawda” 1938, 18, 19 V.

²² „Prawda” 1938, 28 X.

²³ „Prawda” 1938, 9 XI.

²⁴ Ju. Jełagin, *Muzykalnyje ustady woźdiej*, „Ogoniok” 1990, nr 39 (wrzesień), s. 19-20.

²⁵ „Prawda” 1939, 6 V.

²⁶ „Prawda” 1939, 8 V.

²⁷ „Prawda” 1939, 24 V.

²⁸ „Prawda” 1939, 6 VI.

²⁹ „Prawda” 1939, 21 VII.

³⁰ „Prawda” 1939, 28 VII.

³¹ „Prawda” 1939, 5 XI.

³² „Prawda” 1939, 9 XI.

³³ „Prawda” 1940, 4 V.

³⁴ „Prawda” 1940, 18 VI.

³⁵ „Prawda” 1940, 11 VIII.

³⁶ „Prawda” 1940, 31 X.

- 35.1940 r., 8 XI. Uczestników defilady „październikowej”³⁷.
36.1941 r., 22 IV. Uczestników dekady sztuki tadżyckiejna Kremlu.
37.1941 r., 2 V. Uczestników defilady pierwszomajowej³⁸.
38.1941 r., 5 V Absolwentów akademii wojskowych Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej³⁹.

The Banquets of Joseph Stalin — Receptions at the Kremlin from the Mid-1930s to the Beginning of the 1940s

The banquets-receptions held at the Kremlin from the mid-1930s to the beginning of the 1940s should be, in the opinion of the author, examined not as a „unproductive form of spending time” but as events of great significance not only for the reinforcement of Stalin's personal power, but also for the consolidation of the representatives of the Soviet political, military, economic and intellectual elites around their leader.

³⁷ „Prawda” 1940, 9 XI.

³⁸ „Prawda” 1941, 3 V.

³⁹ „Prawda” 1941, 6 V.